

# Milion dzieci modli się na różańcu



List do dzieci

Witajcie drogie dzieci!



Znacie już akcję modlitewną „Milion dzieci modli się na Różańcu“. W poprzednich latach wielu z Was, razem z setkami tysięcy innych dzieci na wszystkich kontynentach, 18 października modliło się na różańcu, w intencji pokoju i jedności na świecie. W ubiegłym roku do naszej akcji modlitewnej przyłączyły się dzieci aż z 136 krajów. Choć nie byliśmy w stanie dokładnie policzyć wszystkich, jesteśmy pewni, że modlitwa co najmniej miliona dzieci dotarła tego dnia do serca Maryi. To był rekordowy rok. Na naszej stronie internetowej [www.modlitwamilionadzieci.pl](http://www.modlitwamilionadzieci.pl) zarejestrowało się ponad pół miliona dzieci, które chciały się modlić.

Nawet z krajów dotkniętych konfliktami, takich jak Syria, Irak, Armenia, Nigeria czy Kongo, dzieci przyłączyły się do modlitwy. Nie wyobrażacie sobie, jak wiele błogostawieństw spłynęło na cały świat poprzez wasze modlitwy! W szczególności sposobem modliliśmy się za wszystkich ludzi cierpiących z powodu koronawirusa, za chorych i zmarłych. Z powodu restrykcji związanych z koronawirusem wiele dzieci nie mogło spotkać się w grupach, ale udało im się połączyć duchowo za pomocą internetu, aby odmawiać różaniec. Szczególnie miłym akcentem była transmisja na żywo wspólnej modlitwy dzieci z Kaplicy Objawień Matki Bożej w Fatimie.

Również w tym roku chcemy modlić się o zakończenie pandemii koronawirusa, która w wielu krajach wciąż dotyka tak wielu ludzi. Kiedy na świecie pojawiają się poważne problemy, Bóg nadstawia ucha na modlitwy dzieci i wysłuchuje ich z czułością. Na przykład w czasie I wojny światowej to właśnie do trójki dzieci, Łucji, Hiacynty i Franciszka, Bóg postawił Matkę Bożą do Fatimy. Maryja wyjaśniła im, co mają robić, aby wojna się skończyła, a na świecie zapanował pokój: przynosić małe ofiary miłości i odmawiać różaniec!



Dziś strach przed koronawirusem jest powszechny, ale niezliczone rzesze ludzi cierpią także z powodu głodu, ubóstwa, katastrof, wojen i prześladowań. W wielu krajach ludzie nie mogą swobodnie wyznawać swojej wiary, ani chodzić do kościoła ze swoimi rodzinami. Nie możemy sami rozwiązać tych problemów.

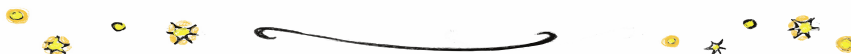
Z niektórymi sytuacjami możemy się zmierzyć tylko z Bożą pomocą. W tym względzie Bóg liczy na was, drogie dzieci, i na nas wszystkich. Poprzez modlitwę, waszą dobrą wolę i czystą wiarę, możecie jak magnes przyciągnąć czułą i miłosierną miłość Boga do świata. Jedną z osób, która zawsze słuchała Boga, w pełni Mu ufata i kochała Go bardzo mocno, był święty Józef. Papież Franciszek rok 2021 ogłosił Rokiem Świętego Józefa dla całego Kościoła. Od św. Józefa możemy się nauczyć bardzo ważnych rzeczy dla naszego życia.



Poznajmy Go więc i zaprzyjaźnijmy się z Nim. Św. Józef, tak jak my, doświadczył wielu trudów i lęków, dlatego dobrze nas rozumie i może nam pomóc. Był skromnym cieślą, który dokładał wszelkich starań, aby zawsze być sprawiedliwym i uczciwym, tak bardzo, że Bóg powierzył Mu swój najcenniejszy skarb - Maryję i Jezusa. Bóg obdarzył Go największym zaszczytem wśród ludzi: uczynił Go przybranym ojcem Jezusa, Syna Bożego. Jak wiecie, prawdziwym ojcem Jezusa jest Bóg Ojciec w niebie. Jednak na ziemi Jezus również potrzebował ojca, który by się Nim opiekował i wychowywał Go. Pokazał mu wszystko, co jest niezbędne do życia ludzkiego i nauczył Go uczciwej pracy. Św. Józef opiekował się Świętą Rodziną i chronił ją w każdej sytuacji.

Gdy nie wiedział co robić, modlił się i wszystko składał w ręce Boga i Jego Opatrzności. Ponieważ całkowicie ufata Bogu, Bóg był w stanie pomóc Mu w każdej trudności. Kilka razy nawet anioł ukazał się św. Józefowi we śnie, aby powiedzieć Mu co ma robić. Ponieważ był bardzo posłuszny i sprawiedliwy na ziemi, Bóg nie odmawia mu żadnej prośby teraz w niebie. Wielu ludzi opowiada o tym, jak św. Józef ich chronił, a nawet czynił cuda.

Chciałbym opowiedzieć wam jedną z takich niezwykłych historii:





W mieście Santa Fé, w stanie Nowy Meksyk, znajduje się kościół, w którym można podziwiać wyjątkowe schody prowadzące na chór. W 1873 roku kościół ten został zbudowany na polecenie Sióstr Loretanek, które opiekują się dziećmi. Kiedy budynek ukończono, siostry były zszokowane, gdyż odkryły, że architekt zapomniał o schodach prowadzących na chór i nie było już na nie miejsca. Siostry były zdezorientowane i nie wiedziały, co robić. Przez dziewięć dni modliły się więc z całego serca do świętego Józefa. W ostatnim dniu modlitewnej nowenny do drzwi zapukał mężczyzna, prosząc o rozmowę z przełożoną, siostrą Magdaleną. Miał osiołka, na którego załadowana była duża skrzynia z narzędziami i zaproponował, że zbuduje schody na chór. Siostry bardzo się ucieszyły, a on po cichu zabrał się do pracy. Obserwując go, zauważyły, że był to wyjątkowy cieśla. Do pracy używał tylko piły, kątownika i młotka. Kawatki drewna moczył w wodzie i zamiast gwoździ używał drewnianych kotków. Kiedy praca została zakończona, siostra Magdalena chciała zapłacić nieznanemu stolarzowi, ale on zniknął. Spiralne schody, które zbudował w bardzo krótkim czasie i na tak małej przestrzeni, są arcydziełem. Mają 6 metrów wysokości i składają się z 33 stopni. W środku nie ma kolumny, która podtrzymywałaby stopnie. Cudowne schody tworzą idealną spiralę o koncie 360 stopni i wyglądają jak wielka sprężyna. Kiedy się po nich chodzi, schody lekko się kotyszą. Wszyscy, którzy podziwiają schody są zgodni, że stolarz musiał mieć niezwykłą wiedzę matematyczną i techniczną, aby wykonać tak precyzyjną pracę. Ponadto, do dnia dzisiejszego nikt nie wie skąd stolarz wziął drewno, ponieważ tego rodzaju drewna nie można znaleźć w całym stanie Nowy Meksyk. Siostry Loretanki są przekonane, że schody były cudem i że sam św. Józef przyszedł na ziemię, aby im pomóc.



Św. Józef jest również ojcem nas wszystkich. Kocha nas, chce nam pomagać i chronić nas jak dobry ojciec. Dlatego 18 października zapraszamy was, drogie dzieci, do odmawiania różańca razem z innymi dziećmi na wszystkich kontynentach: w przedszkolu, w waszej szkole lub klasie katechetycznej, przez internet lub w waszej rodzinie. Święty Józef będzie się modlił z nami, ponieważ on pierwszy modlił się z Jezusem i Maryją za cały świat. Tak jak niebiańskie schody, różaniec zaprowadzi nas do Świętej Rodziny. Mamy nadzieję, że w tym roku przekroczymy liczbę miliona dzieci wspólnie modlących się i ustanowimy nowy „rekord świata w modlitwie“.

